

ReTo, NOWY SZATAN

Daj mi tylko parę chwil, chcę przeliczyć sos i przesłuchać bit
Mam tu puste szkło ale to polewaj
Przez to zrobię coś, przez co będzie jutro wstyd

Daj mi tylko parę chwil, wolę dobrze umrzeć, zamiast byle jak żyć
Z winogrona urwę, nie jedno, tylko kiść
Bo mnie podnieca sukces bardziej niż twoja bitch
Jestem kurwa ufoludkiem, innym od innych tak bardzo
Nienawidzę ludzi, gadam z gwiazdką
Drzę przed jutrem
I tak bardzo na nie czekam, jak na kurwę
Gdy się kruszy gruba ściecha

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę w potrzebie
Nie dzwoń nie chcę gadać, bo nie chcę twojej krzywdy
Mamo zobacz latam, umiem latać tak jak nigdy
Igor to jest nowy, szatan nowy że inny
Nowy szatan, nowy że inny
Nie wiem jak się składa ręce do modlitwy
Bóg nie podpowiada, kiedy uczysz się nie krzywdzić
Czuje się jak nowy, szatan nowy że inny
Nowy szatan, nowy że inny

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę, przyjadę

Nie polegaj tylko na mnie, bo jestem diabłem
Nie jesteś rzeczą, ale chyba Cię ukradłem
Louis Vuitton, Cartier, to wszystko na mnie
I niby fajnie, ale szczerze to ni chuj
Dobra mina do złej gry, zakupiłem ją u Prady
Nie ściągałem wiele dni, świetnie leżała na twarzy
Czekałem, czy chociaż ty może w końcu zauważysz
Bo mi nie pozwolił wstyd, przyznać wprost, że nie dam rady

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę w potrzebie
Nie dzwoń nie chcę gadać, bo nie chcę twojej krzywdy
Mamo zobacz latam, umiem latać tak jak nigdy
Igor to jest nowy, szatan nowy że inny
Nowy szatan, nowy że inny
Nie wiem jak się składa ręce do modlitwy
Bóg nie podpowiada, kiedy uczysz się nie krzywdzić
Czuje się jak nowy, szatan nowy że inny
Nowy szatan, nowy że inny